(Gazzetta.it - C.Zucchelli) Nigdy nie miał okazji przetestować tego, który, na papierze, będzie kreatorem gry Romy. Dlatego dziś Paulo Fonesca powołał do Trigorii kilku chłopaków z Primavery, aby pozwolić Jordanowi Veretout trenować z intensywnością, podczas gdy jego koledzy odpoczywają po wczorajszym sparingu z Arezzo.

Po tym jak przybył z urazem kostki, w ciągu miesiąca Francuz przeszedł zaledwie cztery treningi z grupą. Teraz, gdy jest odzyskany fizycznie, musi odnaleźć formę i dlatego na mecz z Genoą będzie co najwyżej powołany. Z nim trenował dziś też Pastore, który ma za sobą pierwszą kontuzję w sezonie, kolejną w trakcie jego burzliwej przygody w Rzymie. Również on trenował z dużą intensywnością.

Fonseca zaczął testować i od wtorku będzie to robić razem z liderami na boisku, również Turka Cetina. Petrachi uznaje go za potencjalnego podstawowego gracza i wierzy, że gdy tylko się zaaklimatyzuje, będzie mógł być niespodzianką dla wszystkich, ale by zdecydować czy będzie grał w obronie Romy w przyszłym sezonie, Fonseca chce go obejrzeć przez kilka dni. Potem oceni. Na pewno obrona potrzebuje jednego środkowego obrońcy (kontakty z Ruganim w trakcie) i potrzebuje dogrania mechanizmów, gdyż tego lata traciła gole w 7 z 10 sparingów, zachowując czyste konto tylko z Tor Sapienza, Gubbio i Rieti.

Autor: abruzzi